

Pożar „tykającej bomby ekologicznej”

Kilka dni temu zapaliła się hałda przy ul. Pankiewicza w Częstochowie, czyli pozostałość po działalności Zakładów Chemicznych ERG, zawierająca m.in. szkodliwe związki chromu. – Była czarna łuna, baliśmy się o swoje zdrowie i życie – mówią mieszkańcy. I chociaż Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska twierdzi, że związki są niepalne, to ogień mógł uszkodzić zabezpieczenie przyzmy

■ Piotr Wiewióra

Mieszkańcy tzw. Grajdółka w dzielnicy Wyczerpy-Aniołów drżą za każdym razem, kiedy w najbliższej okolicy się pali lub wylewa Warta. A jest to teren zalewowy. Lokalna społeczność obawia się, że kolejna powódź może naruszyć strukturę przyzmy i uwolnić szkodliwe związki, spośród których najgroźniejszy jest rakotwórczy chrom szóstego stopnia. Z dokumentów, w których posiadaniu jest Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, wynika, że są go tu śladowe ilości. Ale są to dane oparte na badaniach wykonanych na długo przed rekultywacją hałdy, co miało miejsce w drugiej połowie lat 90. – Utleniony chrom szóstego stopnia może się dostać do organizmu



Mieszkańcy tzw. Grajdółka od lat domagają się likwidacji hałdy.

człowieka przez pokarm, a przede wszystkim przez wodę. W tym przypadku woda może wymyć związki chromu z hałdy i w ten sposób dostaną się one do wód podziemnych – powiedziała nam niespełna dwa lata temu Lidia Dąbrowska, dyrektor Katedry Chemii, Technologii Wody i Ścieków na Wydziale Inżynierii Środowiska i Biotechnologii Politechniki Częstochowskiej. Dyrektor podkreśliła jednak, że zagrożenie istnieje wtedy, kiedy odpady nie są odpowiednio zabezpieczone, a sprawy hałd na Wyczerpach

nie zna na tyle, żeby się na ten temat szczegółowo wypowiadać.

Ogień dosięgnął hałdy

W kwestii potencjalnego kontaktu z ogniem informacji udzielił nam WIOŚ. – Hałdy nie są źródłem pylenia, a związki, z których są ukształtowane, są niepalne – stwierdził Rafał Radecki z WIOŚ. Ale niektórzy mieszkańcy podkreślali, że widzieli na własne oczy zabezpieczanie hałdy i według nich była to prowizorka. Dlatego obawiali się, że ogień może uszkodzić

materiał uszczelniający. Wielki pożar, który wybuchł w okolicy dwa lata temu, został powstrzymany tuż przed hałdą. Kilka dni temu przyznał niestety w końcu stanęła w ogniu. – Była czarna łuna, baliśmy się o swoje zdrowie i życie – mówią mieszkańcy. Po ugaszeniu ognia pojawiły się więc obawy, czy nie naruszył on zabezpieczenia, umożliwiając tym samym szkodliwym związkom wydostanie się na zewnątrz.

Zapewniali, że nie ma się czego bać

Już prawie dwa lata temu pracownicy urzędu miasta oraz byli pracownicy urzędu wojewódzkiego (w drugiej połowie lat 90. Częstochowa była jeszcze miastem wojewódzkim – przyp. red.) zapewniali, że hałda jest dobrze zabezpieczona oraz że nie ma żadnego zagrożenia. Jednocześnie zwracali uwagę na brak technologii, która umożliwiłaby w sposób bezpieczny zlikwidowanie hałdy i wywiezienie jej zawartości. A tego w pierwszej kolejności domagali się i nadal domagają okoliczni mieszkańcy. – Likwidacja mogłaby nastąpić tylko po dokładnym oraz wnikliwym rozpatrzeniu sprawdzonej technologii unieszkodliwienia odpadów chromowych (wymieszanych z innymi odpadami) i w bardzo krótkim czasie, gdyż naruszenie struktury hałdy może spowodować natychmiastowe uaktywnienie migra-

cji chromów do wód podziemnych – podkreślił urząd miasta.

Ogrodzenia jak nie było, tak nie ma

– Skoro nie można jej usunąć, to może chociaż ją dodatkowo zabezpieczyć i ogrodzić, żeby dzieci nie miały możliwości wchodzenia na nią – zasugerowali częstochowianie. Tę kwestię magistrat zobowiązał się przeanalizować. Analizował i szukał pieniędzy przez blisko rok. Aż w listopadzie 2016 roku poinformował, że weszło w życie rozporządzenie ministra środowiska, w myśl którego historyczne zanieczyszczenia, takie jak m.in. wspomniana hałda, trzeba zgłosić do rejestru prowadzonego przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. – Organ prowadzący rejestr zdecydował o dalszym postępowaniu w powyższych sprawach. W związku z tym zasadne jest pozostawienie tymczasowego zabezpieczenia do czasu podjęcia stosownych działań przez właściwy do tego organ – zaznaczył. I na tym sprawa stanęła. Ogrodzenia natomiast wciąż nie ma. Przypomnijmy, że po ERG-u pozostały dwie hałdy – większa, bliżej ul. Warszawskiej, znajduje się obecnie na terenie prywatnym i wydaje się lepiej zabezpieczona. Na mniejszą, usytuowaną przy ul. Pankiewicza, można natomiast dostać się bez najmniejszego problemu. I to ona spędza sen z powiek okolicznym mieszkańcom.

Ponad 1,2 mln zł za szkolne pracownie eko

Siedmiu placówkom oświatowym w naszym regionie Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał dotacje na utworzenie ekopracowni. W sumie na terenie całego województwa pomoc finansową otrzymają 43 szkoły. To w ramach tegorocznego konkursu. Jeśli chodzi o ubiegłoroczny, to właśnie oficjalnie otwarto pracownię w Aleksandrii



Otwarcie ekopracowni w ZS-P w Aleksandrii.

Przedmiotem konkursu „Zielona Pracownia 2017” było jak zwykle utworzenie ekopracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w szkołach

podstawowych (klasy 4-6), gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Tym razem wpłynęły 82 wnioski od organów prowadzących placówki oświatowe w województwie śląskim. WFOŚiGW przyznał natomiast dofinansowanie 43 podmiotom. Łącznie

przeznaczył na ten cel kwoty prawie 1 250 000 zł.

– Przy sprawdzaniu wniosków oceniano przede wszystkim różnorodność pomocy dydaktycznych oraz wyposażenia pracowni, dostosowaną do grup wiekowych uczniów. Istotnym kryterium wyboru był także pomysł na zagospodarowanie pracowni, jej funkcjonalność, wykorzystanie przestrzeni oraz innowacyjność zaproponowanych rozwiązań. Pod uwagę wzięto również dostosowanie i wykorzystanie pracowni przez jak największą liczbę uczniów – informuje WFOŚiGW w Katowicach.

W gronie finalistów znalazło się siedem placówek z naszego regionu. Najwięcej – cztery – to szkoły działające w powiecie kłobuckim. To jeśli chodzi o bieżącą edycję konkursu. Dzięki dofinansowa-

niom przyznanym w ramach poprzednich edycji regularnie otwierane są obecnie kolejne ekopracownie. Ostatnio uroczyste otwarcie miało miejsce np. w Zespole Szkolno-Przedszkolnym im. Jana Kochanowskiego w Aleksandrii w gminie Konopiska (powiat częstochowski).

Na wyposażenie i zaadaptowanie pomieszczenia szkoła otrzymała z wojewódzkiego funduszu prawie 24,6 tys. zł.

– Ekopracownie w szkołach podnoszą świadomość ekologiczną uczniów w atrakcyjnych warunkach nauczania poprzez zastosowanie kreatywnych rozwiązań zagospodarowania przestrzeni szkolnej – podkreśla WFOŚiGW. (oprac. PW)

Najpierw na radiowozy, teraz na LED-y

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dofinansuje wymianę sodowych lamp na nowoczesne LED-owe, którą będzie realizowała Szkoła Policji w Katowicach

Wojewódzki fundusz dokłada ostatnio ręki do tego, żeby funkcjonowanie policji było możliwe jak najbardziej proekologicznie. Niedawno informowaliśmy, że dofinansował zakup 34 hybrydowych radiowozów dla komendy wojewódzkiej, spośród których aż 10 trafiło do komendy miejskiej w Częstochowie. Ostatnio WFOŚiGW poinformował, że będzie też miał swój finansowy udział w oszczędniejszym oświetleniu ze-

wnętrznym, którego modernizację zaplanowała Szkoła Policji w Katowicach.

– Szkoła zaoszczędzi na oświetleniu zewnętrznym poprzez zamianę dotychczasowych lamp sodowych na nowocześniejsze oświetlenie LED-owe – podał Fundusz. – Stanie się tak za sprawą wprowadzenia nowego programu zarządzania energią, na który pozyskano środki z WFOŚiGW w Katowicach. Całość zadania kosztować będzie ponad 362 tys. zł, a dofinansowanie Funduszu wyniesie nieco ponad 160 tys. zł – wyliczył.

Umowa między obiema stronami została już zawarta. Podpisali ją w maju Rafał Kochończy, komendant Szkoły Policji w Katowicach, oraz Andrzej Pilota, prezes WFOŚiGW w Katowicach. (PW)

Zielone pracownie w szkołach z naszego regionu, którym przyznano w tym roku dofinansowania:

- Szkoła Podstawowa nr 74 w Sadowie (gmina Koszęcin, powiat lubliniecki) – 29,9 tys. zł
- Zespół Szkół w Czarnym Lesie (gmina Mykanów, powiat częstochowski) – 29,9 tys. zł
- SP w Olbrachcicach (gmina Dąbrowa Zielona, powiat częstochowski) – 29,8 tys. zł
- ZS nr 3 w Kłobucku (powiat kłobucki) – 30 tys. zł
- ZS w Krzpicach (powiat kłobucki) – 30 tys. zł
- ZS w Przystajni (powiat kłobucki) – 28,8 tys. zł
- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Kalei (gmina Wręczyca Wielka, powiat kłobucki) – 30 tys. zł.



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.